382

PROŻBA

KUPCOW ROSSYISKICH

DO

NAYIASNIEYSZYCH STANOW RZEPLITEY POLSKIEY SEYMUIĄCYCH

w Okoliczności doznanego w Kraiu Polſkim gwałtownego Zaboru Towarow iedwabnych i w doyściu ſprawiedliwości ucisku.

Dnia 16. Miesiąca Czerwca 1791. Roku

PODANA.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MIŁOSCIWY

NAYIASNIEYSZE SEYMUIĄCE STANY!

Prawa Kraiu Polſkiego, a mianowicie Konſtytucya Traktatowa 1768. Roku zabespieczaiące wolny Handel dla Zagranicznych Kupców, zapewniały y mnie niżey podpiſanego wraz z Pryncypałami moiemi, że prowadząc Handel od lat wielu z poſtronnemi Narodami przez Państwo y Granice Nayiaśnieyſzey Rzplitey Polſkiey, nie mieliśmy nigdy znaydować przeszkody y obawy żadney, atoli zdarzył przypadek, że Uſtawy y Prawa tak ſwięte dotąd nienaruszone, uklękły w tym Kraiu pod możną nie ſprawiedliwścią y dowcipnym prawnictwem, a Sąſiaduiący Państwa tego Kupcy ſmutną tey prawdy ſtali ſię ofiarą.

NAYIASNIEYSZE STANY! głośna w całey Europie wasza ſprawidliwość y pomyślna Rządu dla każdego Uſtawa, obiecuią y dla nas Cudzoziemcow ſkrzywdzonych ſkutki pożądane ſwoiego owocu,

te nas w obliczu Waſzym Panowie ſtawiaią, te nam do wynurzenia użaleń otwieraią uſta, Sprawa bowiem cała y intereſs tak ſię ma.

Ja *Efimow* Kupiec Krzemieńczukowſki Waſila y Michała Milutyniow Kupcow z Miaſta *Roſtowa* Pełnomocnik, zrobiwszy tu w Warszawie pod dniem 16. *Novembris* 1788. Ru. z *Janem Kiryłow* Kupcem Koſimowſkim Konwencyą na piśmie oto = że Jan Kiryłow nabywszy Towarow na Jarmarku Lipſkim od *Jakoba Borowkowa* Kommiſsanta *Wawitowa y Serebrnikowa* Kupcow z Miaſta *Moſkwy* y temu uczyniwſzy z ſtrony ſwoiey ſatysfakcyą za takowe Towary pochodzącą, gdy żądał odemnie, iżbym mu na zaſtaw tych Towarow iedwabnych w 4. ſkrżyniach będących Summy 5,450. Czerw: zło: pożyczył y też Towary koſztem moim do Krzemieńczuka na dzien 1. *Januarij* w Ru: 1789. przyſtawił, gdzie w przypadku nie zapłacenia przez Jana Kiryłow Summy 5,450. Czerw: zło: Towary wſpomnione właſnością Pryncypałow moich ſtać ſię miały, y gdy ia doſyć czyniąc żądaniom *Jana Kirytow*, Summę przerzeczoną 5,450. Czer: zło: w gotowiznie onemuż do rąk wyliczyłem, a Towary pod Karczewiem ſtoſownie do wypadłey Rezolucyi Kommiſsyi Skarbu Kor: tudzież zaszłey między mną a *Janem Kiryłow* ugody do ſiebie wraz z Fakturami Kupcow Berlińſkich y Lipſkich odebrałem, a wtym opłaciwſzy należące *Transito* na Komorach Polſkich, do Miaſta Łęczny z temi Towarami przybyłem y tam one w Domu *N. Wigdora Janklowicza*, ażby inne Towary z *Wrocławia* nadeszły, w Depozycie złożyłem y ſam tym czaſem do *Wrocławia* udałem ſię. Aż tu nadmniemanie moie y poięcie wſzelkie dowiaduię ſię, że w Imieniu Kupców Belińſkich y Lipſkich Towary takowe areſztowane zoſtały y że *Szll. Dawid Hayzler* zapiſawſzy Urzędowną za wzmiankowane Towary porękę tak dla JO. Poſseſsorki Dobr *Łęczna*, iako też dla *N. Wigdora Janklowicza* u którego Towary w Depozycie były, też Towary w 4. ſkrzyniach będące zapieczętowane do ſiebie odebrał, dopiero powróciwſzy do Warſzawy y wziąwſzy od Prawnikow tuteyſzych radę, udałem ſię do Akt Publicznych, y tam czynność Szll. *Hayzlera* Bankiera y Kupca Lubelſkiego, wraz innych do takowych Towarow intereſsuiących ſię zaſkarzyłem, a potym o gwałtowny Towarow zabor iako też o kary do Sądow Kommiſsyi Skabu Koronnego zapozwałem.

Tu mniemałem, alboż przy Dokumentach piſanych, Liſtach oryginalnych, zaświadczeniach &c. pierwſzą z Prawa ſtanowiących probacyą, znaydę rychłą w mych pokrzywdzeniach Sprawiedliwość, aliści po uczynionych w rok poźniey kontrowerſyach w mieyſcu oczekiwaney satysfakcyi, wypadł Dekret Sprawę z całym iey ſkutkiem y ſamemi ſtronami na Kondeſcensyą po oſtateczne rozſądzenie odſyłaiący, tam znowu po rożnych y licznych odroczeniach y nowych utarczkach, pomiia *Sąd ow*

Ziazdowy Komorniczy Ziemski Gostyński z iedney tylko osoby złożony wszystkie pisane y podług Prawa autoryzowane dowody a razem w moc ich większego przekonania ofiarowaną odrzuciwszy przysięgę, nakazuie Inkwizycyą, w probacyi, y co do mieysca y co do okoliczności trudną, w skutku nie pewną (gdyż przy umowie oprocz Wrocławskiego iednego Kupca między mną a Kiryłowem zaszey, nikt więcey przytomnym nie był, a tego za Granicy sprowadzić nie można było) y tą z czterech żydow nigdy mi nie znanych ani widzianych dotąd, po odciętey Appellacyi, zwalczył wszystkie tak iasne y przekonywaiące dowody, mnie y Pryncypałow moich Szll: *Milutyniow* tak od Towarow iako też Summy 5,450. Czerwonych zło: tudzież kosztow do kilkunastu Tysięcy zło: poniesionych odsądził, y dosyc niby łaski zrobił, gdy na za niesłuszną iakoby wexę kary darował.

NAYIASNIEYSZY KROLU, NAYIASNEYSZE SEYMUIĄCE STANY! to iest prawdziwy obraz całey Sprawy Kupców Rossyanow, którzy w głębokiey przychodząc pokorze przed Naywyższą Narodową Władzę y pod moc nayostrzeyszego Prawa poddaiąc się, nie śmieliby nigdy acz naymnieyszym czynem krzywdzić Władz Wykonawczych tuteyszych, a tym bardziey mniemanych tylko pretensyi swoich poszukiwać w obliczu całego Narodu, ale myśląc po prostu iako ci, którzy do ścisłego posłuszeństwa y poddaństwa przywykli, stawaią w dobroci sprawy swoiey przed Majestatem Waszym, proszą o Sąd udzielny y prędki do rozwiązania krzywd swoich wszystkich y proszą o wymiar Sprawiedliwości prawdziwy ciągiem lat trzech oczekiwaney, bo obcemi będąc względem Kraiu tego y obcemi względem ięzyka Polskiego y Łacińskiego, obcemi względem Praw tuteyszych formalności, obcemi względem potrzebnych obrotow, dla których niewiadomości naywięcey sprawę swoię przegrali, lękaią się słusznie, iżby reszta nadziei ich w appellacyi dopuszczoney założona w wyższym Sądzie nie dogorzała ze wszystkim, o te więc Dobroczynności względy iak naygoręstsze powtarzaią modły znaygłębszym uszanowaniem

MAJESTATU POLSKIEGO.

Efimow swym y Szll: Milutyniow Kupcow Rossyiskich imieniem Kommissant.